Nr. 11. Kraków dnia 15 Stycznia, Sobota. Rok 1887.

KURJER KRAKOWSKI.

Kurjer wychodzi codziennie przed południem z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych.

Prenumerata wynosi:

w Krakowie:

Rocznie	9·60	Kwartalnie	2·40
Półrocznie	4·80	Miesięcznie	—·80

Za odnoszenie 20 ct. miesięcznie.

na prowincyi z przesyłką:

Rocznie	12 złr.
Półrocznie	6 „
Kwartalnie	3 „
Miesięcznie	1 „

Ajencje Kurjera w Krakowie:

Administracya „Kurjera“ (hotel Saski), główna trafika na linji A-B, sklep Z. Skalskiego w Sukiennicach, handel Kuklińskiego w Sukiennicach, agencja pism Silbersteina, sklep Hessa w Rynku, handel Bajera ul. Grodzka, księgarnia Fenichla ul. Grodzka, handel Horowitza ul. Grodzka, E. Gross ul. Mostowa, handel Zaczyńskiego ul. Szewska, handel A. Mecnarowskiego ul. Szczepańska, handel Ekera ul. Karmelicka, Gronner ul. Zwierzyniecka, Frist ul. Florjańska, trafika Markowicza ul. Florjańska, antykwarnia Himmelblaua ul. Szpitalna, handel Zygadłowicza i Mikuszewskiego na Małym Rynku, J. Horowitz ul. Łobzowska, drukarnia A. Koziańskiego na Podgórzu.

Inseraty po cenach wymienionych na czele ogłoszeń. — Administracja i Redakcja w księgarni K. Bartoszewicza (hotel Saski).

Cena pojedynczego Nru 4 centy (na prowincji 5 centów.)

KALENDARZ.

Dziś (14go) Pawła pierwszego pustelnika i Maura w. Jutro: Imienia Jezus, Marcela i Ottona. Pojutrze: Antoniego opata wyzn.

Wschód słońca dziś o godzinie 7 m. 55. Zachód o godz. 4 m. 24. Długość dnia 8 godzin m. 29.

Jutro ostatnia kwadra o godz. 4 m. 42 po poł.

Nabożeństwa. Jutro w kościele OO. Paulinów na Skałce odpust św. Pawła pustelnika.

Jutro w kościele Bożego Ciała na Kaźmierzu nabożeństwo brackie 5 ran Pana Jezusa.

Żałobne nabożeństwo odprawi X. A. Piwowoński w poniedziałek w kościele N. M. Panny o godz. 10 rano przed cud. P. Jezusem za duszę ś. p. Zygmunta Huskowskiego.

Kościół Archiprezb. N. M. P. W niedzielę prymaryą odprawi X. A. Piwowoński, po której będzie miał naukę X. Wojciechowski. zaś słowo boże podczas niej wypowie ks. Eustachy Szczeniowski. Nauki katechizmowe odbywają się co niedzielę o godz. $2^1/_2$ popołudniu.

W kościele jutro PP. Wizytek o g. 9 rano i o god. 5 popoł. nabożeństwo z wystawieniem Najśw. Sakr. w puszce.

W kościele św. Idziego jutro o godz. 8 msza święta.

W kośc. OO. Dominikanów jutro o g. $11^1/_2$ msza w kaplicy Różańcowej.

W kościele OO. Karmelitów na Piasku jutro o g. 9 w kaplicy wotywa przed cudownym obrazem N. M. Panny Piaskowej, ukoronowanym w r. 1883.

W kościele X. X. Misjonarzy na Kleparzu jutro o g. $4^1/_2$ nabożeństwo na cześć Najśw. M. Panny z Loudres z wystawieniem Najśw. Sakramentu i nauką.

W kościele OO. Reformatów jutro o g. $10^1/_2$ uroczysta suma z kazaniem, o g. $3^1/_2$ nieszpory, poczem litania do Najśw. M. Panny.

KRONIKA.

Kraków dnia 15 stycznia 1887 r.

Komitet wystawy krajowej w Krakowie (Oddział sztuki polskiej) ma w tych dniach rozesłać następującą odezwę do artystów polskich:

Wielmożny Panie!

Do wystawy krajowej, mającej się odbyć b. r. w Krakowie, przydzielony został dodatkowo Oddział poświęcony wyłącznie Sztuce Polskiej. Celem tej osobnej wystawy będzie zestawienie wszystkich działów i kierunków naszej sztuki, uwidocznienie działalności artystycznej z ostatnich lat dwudziestu, oraz otwarcie pola dla artystów do popisu wobec całego kraju. Rozdawanie nagród i medali da możność publicznego uwieńczenia zasług tych, którzy odznaczając się w dziedzinie sztuki, najbardziej się do uświetnienia imienia polskiego równocześnie przyczynili. Nastręczy się tu również po raz pierwszy pożą dana sposobność obrachowania się z naszemi środkami reprodukcyjnemi, których wydoskonalenie winno nas w najkrótszym czasie uwolnić od ciężkiego haraczu, jaki z tego tytułu zagranicy opłacamy. Ze względu przeto na wyjątkowe znaczenie zamierzonej wystawy, wzywając pp. artystów, ażeby Oddział sztuki polskiej utworami swojemi jak najliczniej zasilali, mamy nadzieję, że Wielmożny Pan współudziału swojego nam odmówić nie zechcesz.

Dyr. Wystawy Faustyn Jakubowski. Przew. Komisyi artyst. Jan Matejko.

Regulamin załączony do niniejszej odezwy podajemy w dalszym ciągu „Kuryera.“

Na odbytem walnem zgromadzeniu stowarzyszenia białoskórników, farbiarzy, garbarzy, kapeluszników, rękawiczników, oraz wyrabiających bandaże, wybrano ponownie przełożonym stow. radcę m. p. Witalisa Szpakowskiego, zastępcą Wincentego Kruczkowskiego, sekretarzem Franciszka Lubańskiego. Fundusz stowarzyszenia wynosił po d. 1 stycznia 1887 roku 401 złr. 95 c., a mianowicie w gotówce 224 złr. 48 c., w towarze surowym dla członków 177 złr. 47 ct., fundusz zaś kasy dla chorych wynosił po d. 1 stycznia b. r. 168 złr. 54 c.

Posłuszna małżonka. Do jednego z bankierów tutejszych nadeszła przesyłka pieniężna zawierająca trzy sztuki listów zastawnych Towarzystwa kred. ziemskiego Kr. Pol. po 100 rs. każdy, dwie sztuki pożyczki premjowej ross. i pięć listów likwidacyjnych Kr. Pols.

We wszystkich tych papierach wycięte były nożyczkami... numera i serje.

Ponieważ do papierów dołączona była tylko krótka karteczka z temi słowami: „do przybycia męża w depozycie“, podpis zaś niewyraźny, bankier więc niemało nałamał sobie głowy nad odgadnięciem znaczenia tej dziwnej przesyłki.

Sądzono nawet, iż ukrywa się w tem jakaś szalbierska sprawa.

Niebawem jednak przybyły pan *** wszystko wyjaśnił.

Właściciel tych papierów, obywatel z Wołynia, bawiąc we Włoszech, napisał do żony, ażeby odesłała papiery procentowe jakie są w biurku, do bankiera w Krakowie, jemu zaś iżby przysłała numery tychże...

Miał on niebawem udać się do Krakowa — chciał zastać pieniądze w pewnych rękach, a o numera chodziło dla samego porządku i wylegitymowania się z własności na wszelki możliwy wypadek.

Posłuszna żona tak ściśle wypełniła to polecenie, iż zamiast wynotować owe numera, wycięła je bardzo starannie ze wszystkich papierów (kupony ocalały) i w liście posłała mężowi do Neapolu.

Obecnie wartość papierów pomimo podklejenia jest zakwestjonowaną!..

Z dniem dzisiejszym wprowadzamy do Kurjera nową rubrykę: rozkład jazdy kolejowej, wczoraj zaś zaczęliśmy podawać spis listów zalegających na poczcie. Sądzimy, że czytelnikom naszym przez wprowadzanie coraz więcej rubryk informacyjnych, czynimy rzeczywistą przysługę. Za parę dni zaczniemy podawać spis przyjezdnych.

Ks. kan. Polkowski wyjeżdżał w celach naukowych w Poznańskie, zkąd wrócił w tych dniach do Krakowa.

Tarnów 14 stycznia. (Sprawy gminne, nowa kolej). Jeszcze w ciągu bieżącego miesiąca odbyć się mają wybory do naszej reprezentacyi miejskiej, a nie wiedząc jakich dostanie ojców, jest miasto naturalnie w wielkiem poruszeniu. Ruch przedwyborczy rozpoczął się już na dobre i obok większych zgromadzeń odbywają się tajne konwentykle dotychczasowych przywódzców, tudzież żywiołów opozycyjnych. Podobnie jak w niektórych większych miastach, niemal każdy radny z grona inteligencyi reflektuje na burmistrzowstwo, a niemal każdy przemysłowiec pragnie, aby uzyskać jaką gminną dostawę i dla ułatwienia sobie tego stara się wejść do rady. Wobec tak różnorodnych interesów trudno przewidzieć w jakim składzie ukonstytuuje się nowa rada miejska i czy wybierze ponownie p. Rogoyskiego burmistrzem, lub go zastąpi Dr. Jarockim, a względnie innym do tej godności pretendentem. Jak przy wszystkich wyborach, tak i w obecnych stosunkach wielką rolę odgrywa przywódzca licznych wyborców starozakonnych p. Hermann Merz, który dawniej idąc ręka w rękę z ś. p. Dr. Kaczkowskim, dzierżył ster wszelkiej akcyi. Czy organizacya w niejednych zapasach wypróbowana odniesie zwycięztwo, niedaleka przyszłość okaże.

Wiadomość, że kolej lokalna łącząca kolej Karola Ludwika z Wisłą, wybudowaną być ma z Dębicy, a nie z Tarnowa, zrobiła tu przygnębiające wrażenie, albowiem skoro przy rewizyi trasy większość komisyi oświadczyła się za linią Tarnów-Mielec-Nadbrzezie, przypuszczano, że plan budowy z Dębicy już stanowczo zarzuconym został. Linia wychodząca z Tarnowa byłaby przedłużeniem kolei tarnowsko-leluchowskiej i mogłaby się stać z czasem linią światową, podczas gdy kolej wicynalna Dembica-Nadbrzezie nie może mieć wielkiej doniosłości ekonomicznej. X.

Koncert Towarzystwa muzycznego. Wczorajszy koncert słusznie zapełnił salę redutową. Bogato i doborowo ułożony program, najbardziej wybrednych melomanów mogący zadowolnić, rozpoczął się wykonaniem drobniutkiej a przecie interesującej Suite Jeux d'enfants Bizeta, co do której żałować jedynie wypada że w duecikų partyi skrzypcowej nie prowadził p. Hock Wspaniałe „Halleluja“ z Mesjasza Haendla, pod batutą dyr. Barabasza pomimo technicznych trudności wykonania, wyszło nader jasno i rytmicznie. Miłem zjawiskiem na estradzie koncertowej, była młoda śpiewaczka p. Nowolecka. Arye z Mignon „la Zingara“ i „Czarnobrewkę“ Żeleńskiego odśpiewała ze swobodą, zdradzając bogaty materjał i usposobienie muzykalne, które przy pracy i odpowiednich warunkach mogłoby zająć nie poślednie stanowisko. Za huczne oklaski dorzuciła arję z „Balu Maskowego“. Z napozór skromnego zadania w „Romancy“ Żeleńskiego wywiązał się p. Novacek dość chlubnie. Bogato uposażona orkiestra niewątpliwie zabiłaby wiolonczelę gdyby nie spokój i finezja wykonawcy. Pieśni „niderlandzkie“ Kremsera ze zbioru Adr. Valerjnsza, byłyby nie wątpliwie kulminacyjnym punktem wieczoru, gdyby potężny fragment (marsz żałobny) z Götterdämmerung, Wagnera; tonami swemi nie przypominał tak dotkliwy brak autora tego na naszej estradzie koncertowej (*m. v.*)

ROZPRAWY SĄDOWE

Stycznia	18.	Bębenek Zofija, występek przeciw bezp. życia.	Przewodniczący Radca Krzeczowski
„	„	Piwowarska Julja, dtto.	
„	„	Rażna Anna oszust.	
„	„	Zieliński Władysł. gwałt. publ.	
„	„	Niemiec Katarzyna, kradzież,	
„	19	Karpiel Józef, ciężkie uszk. ciała.	Przewodniczący Radca Höflich.
„	„	Szczurek Piotr, dtto.	
„	„	Stachnik Stanisław dtto.	
„	„	Jeziorek Jędrzej, dtto.	
„	„	Nowak Jan, dtto.	
„	20.	Makuła Jakób i sp. kradzież.	Przewodn Radca Balżar
„	„	Piechowicz Marcin, i spólnicy, dtto.	
„	„	Konopka Tomasz, dtto.	
„	21.	Osikówna Franciszka, kradzież. Przewodn. radca Nowotuy.	
„	„	Churo Karol i sp. kradzież.	Przewodn Radca Krzeczowski.
„	„	Ulijasz Wojciech, i spóln. kradzież.	

Nekrologja.

† **Jan Smieszkiewicz**, obywatel miasta Krakowa, przeżywszy lat 30, po długiej a dolegliwej chorobie, opatrzony św. Sakramentami zmarł dnia 14 stycznia 1887. r. W nieutulonym żalu pozostali rodzice wraz z bratem i siostrą, zapraszają Krewnych, Przyjaciół, i pobożną Publiczność, na wyprowadzenie zwłok dnia 16go o godzinie 3 popołudniu z domu przy ul. Łobzowskiej pod L. 41. wprost na cmentarz.

JEDEN Z WIELU.

OPOWIADANIE.

Spisał

Stanisław Przyborowski.

(Dokończenie)

Matus próbował się z więzów uwolnić — napróżno. Wawrzek go podniósł, postawił przy tym pniaku, na którym siedzę i począł mówić:

— Cóż Matus? smakowało ci życie przez lat 13 z Różką, którąś zdradą posiadł!... niech tam wam smakowało! teraz mi to zapłacisz.

— Chcesz mie Wawrzek zabić? Pamiętaj na moje sieroty i na karę Boską! odparł Matus.

— A tyś się kary boskiej nie bał, kiedy spotkawszy mnie na gościńcu od Kielc pędzonego ku Warszawie i poznawszy, podjąłeś się powiedzieć Hrabinie starej i Rózi że żyję, a nie powiedziałeś, tylkoś się sam ożenił. Tyś się kary Boskiej nie bał, kiedyś pojechał za mną milę i w czasie odpoczynku dawał żołnierzom pieniądze, kupował wódkę, prosząc, aby mnie nie puszczali, dobrze strzegli, a jak się uda, to i gdzie zatłukli?! Ja to wszystko wiem, bo sam już wtedy żołnierz, umiałem żyć z kamratami i powiedzieli mi, coś chciał od nich.

Przed niemi po pijanemu przyznałeś się, że ani hrabinie, ani Różce nic nie powiesz; że się ożenisz. Ja to już wtedy wiedziałem, alem nie wierzył Dziś widzę: to prawda. Za zdradę też swoją zginiesz.

— Więc ty mnie chcesz zabić? pytał znów Matus.

— Zabiję jak psa! odparł Wawrzek i podniósł broń do oka.

— Nie gub duszy! — jęknął Matus — daj się pomodlić.

— Ha! — opuszczając strzelbę, syknął Wawrzek — to się módl, tylko nie długo; czasu niewiele.

Ja tym czasem pracowałem nad uwolnieniem się z więzów. Jużem jedną rękę miał wolną, ale nogi skrępowane powstać nie dały.

Matus głośno odmawiał pacierze — Wawrzek stał przeciw niego z bronią w pogotowiu do strzału. Kiedy Matus, kończąc modlitwę, wymówił: Amen — Wawrzek powoli podniósł broń do oka. Krzyknąłem: Stój! ale równocześnie rozległ się wystrzał; Matus pochylił się naprzód i runął jak długi twarzą do ziemi.

Wrażenie, które mnie przygniatało, było nieokreślone. Miałem żal do Wawrzka za to zabójstwo, w obec

Listy niedoręczone, zalegające na poczcie.

H. M. D. Kluger, bei Weisen Löwen" Wien. (Muster ohne werth.) Retour.
Adam Wenzl, a Grand, Belge, rue de Flandre Nr. 37. Retour.

Regulamin Wystawy krajowej W KRAKOWIE w r. 1887 dla oddziału sztuki polskiej.

§. 1. Wystawa dzieł sztuki artystów żyjących i nieżyjących, wykonanych od r. 1867 do 1887 włącznie, będzie otwarta dnia 25go czerwca 1887 roku i trwać będzie do końca września 1887 roku. Komitet zastrzega sobie prawo przedłużenia Wystawy.

§. 2. Wystawa będzie otwartą tylko dla dzieł artystów polskich.

§. 3 Dzieła sztuki przeznaczone na wystawę, będą przyjmowane od dnia 1go maja do dnia 1 czerwca 1887 r.

§. 4. Przyjmują się na wystawę dzieła sztuki następujące: 1) obrazy olejne, 2) rzeźby z marmuru, bronzu, gipsu, gliny palonej drzewa, wosku i kości, 3) rysunki i akwarele, miniatury, emalie, sztychy, akwaforty, malowania na porcelanie i wszelkie innego rodzaju produkcye artystyczne (za szkłem) 4) projekta architektoniczne, zdjęcia i projekta restauracyj pomników sztuki, 5) sztuka zastosowana do przemysłu (uwzględnia się wyjątkowo kopie.

§. 5. Przyjętemi nie będą: 1) kopie dzieł sztuki, 2) obrazy olejne bez ram, 3) bezimienne dzieła sztuki, 4) rzeźby z gliny niepalonej.

§. 6. Każde dzieło ma mieć dołączoną kartkę twardą z napisem objaśniającym Imię i Nazwisko autora i tytuł dzieła sztuki.

§. 7. Każdy artysta posełający swoją pracę na wystawę, powinien wypełnić blankiet. podając: Imię i Nazwisko, miejsce i datę urodzenia, szkołę lub mistrza, u którego się kształcił, nagrody w medalach, orderach i wzmiankach zaszczytnych, otrzymane przezeń na wystawach zagranicznych za dzieła sztuki, oraz wymiary, tytuł i cenę dzieła sztuki.

§. 8 Jeżeli ktoś wystawia rzeźbę i obraz lub obraz i plan architektoniczny itd., musi wypełnić osoby blankiet dla każdego dzieła sztuki.

§. 9. Ilości dzieł sztuki jednego rodzaju, którą można przesłać na wystawę, nie oznacza się.

§. 10. Z chwilą, kiedy dzieła sztuki będą zaregestrowane przez Komitet wystawy, nie wolno nikomu ich wycofać lub poprawiać. Przeznaczonym zostanie jeden dzień przed uroczystem otwarciem wystawy na werniksowanie obrazów i oczyszczanie rzeźb.

§. 11. Żadne dzieło sztuki nie może być reprodukowane przez nikogo jakimkolwiek sposobem bez pisemnego upoważnienia autora, który zechce oznaczyć sposób reprodukowania na jaki zezwala.

O przyjęciu dzieł sztuki:

§. 12. Dzieła sztuki adresowane wprost do Komitetu wystawy oddziału sztuki, będą rozpatrywane przez jury, którego skład na 15 dni przed otwarciem wystawy będsie ogłoszony publicznie.

§. 13. Dzieła wykonane przez artystów wynagrodzonych już na wystawach zagranicznych będą bezwarunkowo przyjmowane.

O nagrodach:

§. 14. Będą udzielane nagrody za najlepsze prace w dziedzinie sztuki w medalach złotych srebrnych, bronzowych i wzmiankach zaszczytnych.

§. 15. Każdy z rodzajów dzieł sztuki będzie miał medal złoty, w razie zaś uznania za stosowne, również medale srebrne i bronzowe.

§. 16. Medal złoty wielki przeznacza się dla dzieła sztuki, które będzie uznane przez jury za najlepsze.

§. 17. Medale i w ogóle nagrody przyznawane będą jedynie za dzieła artystów żyjących.

§. 18. Kto należy do jury przyznającego nagrody, sam musi zrezygnować z tychże.

§. 19. Nagrodzone medalami i wzmiankami zaszczytnemi dzieła, będą przed zamknięciem wystawy zaopatrzone w napisy objaśniające o rodzaju otrzymanej nagrody.

O kartach wejścia:

§. 20. Każdy artysta, którego praca będzie wystawioną, dostanie bezpłatnie kartę wejścia na cały czas wystawy.

§. 21. Karta służyć ma tylko dla osoby z imienia i nazwiska na niej wymienionej.

§. 22. Karta ma być opatrzona własnoręcznym podpisem artysty wystawcy.

§. 23. Karta pożyczona komukolwiek innemu będzie właścicielowi odebraną.

Uwaga I. Uwiadomienia o przyjęciu udziału w wystawie wraz z szczegółowym opisem przedmiotu, winny być nadsyłane do Komitetu wystawy najdalej do 1 kwietnia 1887 r.

Uwaga II. Rysunki z dzieł przeznaczonych do reprodukcyi w katalogu illustrowanym, nadsyłane powinny być w najkrótszym czasie.

Uwaga III. Od dzieł sprzedanych za pośrednictwem Komitetu, pobieranym będzie na dochód Wystawy 5% od ceny sprzedaży.

Adres: Komitet Wystawy Krajowej w Krakowie, — Oddział sztuki polskiej.

Kurjer ekonomiczny.

(§.) Niektóre instytucyje finansowe ogłaszają bilans półrocznie i ułatwiają tym sposobem tak akcyjonaryuszom jak i publiczności rozpatrzenie się w interesach swoich. To dobrowolne poddanie się pod kontrolę interesantów i opinii publicznej ma wiele zalet, a chociaż buchalteryi przysparza trochę roboty, powinno być wszędzie przestrzegane. W Wiedniu trzyma się tego zwyczaju Zakład kredytowy dla handlu i przemysłu, należący do najwybitniejszych instytucyj finansowych w Europie, a ogłoszenie półrocznego bilansu tegoż Zakładu jest na giełdzie zawsze wypadkiem pierwszorzędnego znaczenia. Pożądanemby było, aby nasze instytucyje finansowe poszły za tym przykładem i również półrocznie podawały bilanse swoje do publicznej wiadomości. Akcjonarjusze przybędą wtedy na walne zgromadzenie należycie przygotowani i może się wywiązać dyskusja na realnych podstawach oparta, z której tak dyrekcya jak i rada nadzorcza co do dalszego postępowania cenne powziąć mogą wskazówki. Do uwag powyższych powoduje nas przebieg ostatniego zgromadzenia ogólnego akcjonarjuszów Banku galicyjskiego dla handlu i przemysłu, którego bilans za rok 1885 nie jest dotąd dostępnym szerszej publiczności. Na tem zgromadzeniu powzięto bardzo ważne uchwały, gdyż uznano blisko $^3/_4$ części akcyj w obiegu będących za zgodą właścicieli bez jakiegokolwiek wynagrodzenia umorzyć, a resztujące 940 sztuk również z obiegu wycofać

---

mnie popełnione i podziwiałem go — słowa do niego przemówić nie mogłem prawie.

On zaś podszedł ku leżącemu Matusowi, przyłożył mu lufę drugą, nie wystrzeloną do ucha i wypalił. Matus się już ani poruszył.

Poczem przystąpił do mnie, poszarpał na mnie więzy i spokojny rzekł:

— A teraz chodźmy panie Zenonie!...

— Cóż ty myślisz? mówiłem uwolniony — że ja chcę mieć takiego towarzysza jak ty, który jest zbójem?!

— Ja nie zbój — ja wziąłem sprawiedliwość za zdradę i za to, że mi ten oto, co już teraz ziemię gryzie, wydarł, co miałem najdroższego — a wydarł podle, podstępem, chcąc mię jak Judasz sprzedać, zaufanie posiadłszy!! Nie chcesz mnie za towarzysza zresztą, to ja sam trafię tam, gdzie idziem. I poszedł!...

Tu p. Zenon zamilkł.

— No i cóż? — spytałem — nigdyś pan potem Wawrzka nie widział?..

— Owszem! Widziałem,.. w bitwie pod Małogoszczem, gdzie zginął na cmentarzu, jak bohater. Ale co o tem mówić.

Zamilkł p. Zenon, a ja zasłuchany, nie śmiałem mu zadumy przerywać.

Przemógłszy jednak wzruszenie, sprawione opowiadaniem, pytałem sam siebie; co się stało z Wawrzkową? bom ciekaw był niezmiernie.

Zagadnąłem tedy p. Zenona po chwili:

— A cóż Wawrzkowa?..

— Wawrzkowa? — spytał, jakby się budząc — a cóż? Tej samej nocy, kiedy Wawrzek zastrzelił Matusa, biorąc zeń zemstę za zdradę. nad ranem, wymknąwszy się z chaty przez okno, kiedy Magda zasnęła — powiesiła się w swej stodole!...

— Uf! — zawołałem — krwawe to dzieje! Aż się niedobrze robi słuchać!

— W istocie — podjął, wstając p. Zenon — ciężka dola Wawrzkowa! ale w położeniu takiem, w jakiem jesteśmy, podobne straszne pomyłki małżeńskie i wszystkie ich następstwa, nie jego pierwszego i nie ostatniego dotknęły.

Tak, tak panie! Wawrzek jest tylko j e d e n z w i e l u!..

* * *

Poszliśmy do domu.

Całą noc tę źle spałem, pomimo znużenia, sprawionego łażeniem po lesie, ciągle bowiem mi się śniły krwawe sceny z opowiadania p. Zenona — i nazajutrz sobie jeszcze powtarzałem:

— Jacyż to twardzi ludzie ci chłopi!?

Koniec.

wydając za nie 94 sztuk nowych akcyj czyli 1 nową za 10 dawnych. Prócz tego uchwalono emisyję 2406 sztuk nowych akcyj po kursie nominalnym, które zobowiązało się równocześnie subskrybować tak zwane konsorcyjum ratunkowe. Uchwały te zapadły prawie jednomyślnie, jakkolwiek nie przedłożono bilansu chociażby tylko za 3 kwartały roku 1886 i jakkolwiek o ile nam wiadomo także bilans za rok 1885 dotychczas nie został sprawdzony. W obec tego wątpliwem jest czy uchwały walnego zgromadzenia otrzymają zatwierdzenie ministerstwa i czy stała akcya ratunkowa nie dozna z tej przyczyny nie miłej zwłoki. Również niepraktycznem było postępowanie konsorcyum ratunkowego w obec właścicieli 940 sztuk akcyj, którym uchwalono przyznać po 20 złr. od dawnej akcyi czyli razem 94 sztuk nowych. Akcjonaryusze ci przeważnie ludzie mniej zamożni dotkliwie odczuwają stratę $^9/_{10}$ części swego kapitału i tak już poprzedniemi redukcyjami uszczuplonego, a nie mając bilansu nie wiedzą jak sobie nadal postąpić. Łatwo się też może zdarzyć, że nie wiedząc co począć sprzedadzą swoje akcye spekulantom, którzy dla zysku utrudniać będą reorganizacyję banku a żądaniem otwarcia konkursów lub skargami przeciwko dawniejszej dyrekcyi i radzie nadzorczej, mogą niepokoić opinię publiczną i uniemożliwić bankowi odzyskanie zaufania, bez którego żaden bank długo ostać się nie może. O wiele praktyczniej byłoby, gdyby konsorcyum ratunkowe skoro tak wielkie poczyniło ofiary, zdecydowało się zakupić i tę resztę akcyj między publicznością rozrzuconych, co się niewątpliwie po przystępnych cenach da przeprowadzić a będąc panem całego kapitału akcyjnego zdoła bez przeszkód dokonać trudnego, lecz za to zaszczytnego dzieła utrzymania ważnej instytucyi kredytowej.

Kronika literacka i artystyczna.

Krążą pogłoski, że „Kuryer poranny", przeszedł w połowie na własność znanego finansisty warszawskiego p. Kaftala.

Gazeta Warszawska, rozpoczęła druk najnowszej powieści, Jeża: „Ci i tamci".

Prof. A. Okolski, wypracował obszerne dzieło p. t. „Ustrój państw europejskich".

Bajki Krasickiego, doczekały się przekładu na język holenderski w bibliotece dla młodzieży.

P. Fr. Martynowski, estetyk, wykończa obszerne dzieło pod tyt.: „Piękno i jego formy stylowe w architekturze rzeźbie i malarstwie".

„Przez dolinę łez" przeprowadza w najnowszej swej powieści Józef Rogosz, czytelników „Roli".

„Kłosy", rozpoczęły druk najnowszej powieści Kraszewskiego: „Czarna godzina".

Oryginalne premium obiecuje swoim całorocznym prenumeratorom redakcya „Ogniska domowego" we Lwowie. Jest niem udział w losowaniu oryginalnych losów serbskich i tureckich, zakupionych przez redakcyę. — Jestto pierwszy objaw zagranicznej pomysłowości w naszej prasie. Ha, niech się naród niechcący czytać, łapie na... losy tureckie przynajmniej.

Fundusz żelazny teatru poznańskiego, powstały ze składek wynosi: 97.731 marek złożonych w banku Kwilecki, Potocki i Sp. rachunek zaś strat, który w roku 1884 wynosił 85.539 m., wzrósł do 1 czerwca 1886 roku do 100435. Smutna perspektywa!

Nowy obraz Matejki zamówiony przez grono obywateli poznańskich, jako dar dla jednego z duchownych nadszedł już do Poznania. — Płótno przedstawia chwilę wręczenia dokumentu erekcyjnego akademii Lubrańskich.

Obraz Munkaczego Chrystus przed Piłatem wzbudza ogromny zachwyt. w Nowym Jorku Wystawę zwiedza dziennie 1200 osób.

Paweł Lindau, przetłomaczył na niemiecki: hiszpańską tragedyę Eschegaray'a pod tyte „Galeoto". Utwór ten będzie przedstawiony przez trupę meiningeńską.

„Minuta" donosi, iż towarzystwo artystów dramatycznych małorosyjskich dające obecnie przedstawienia na południu Rosyi, zamierza odwiedzić Warszawę.

W Petersburgu wygłoszono w teatrze małorosyjskim „Najemnicę" Szewczenki, w przeróbce Karpeńko-Kazowa.

Dr. Jan Hanusz docent filologii słowiańskiej na Uniwersytecie wiedeńskim otrzymał stypendyum imienia Gałęzowskiego 3500 fr. celem odbycia podróży naukowej do Włoch, Francyi i Anglii.

Julian Klacz o przebywający dotychczas stale w Wiedniu przenosi się do Włoch. Uczony nasz oddaje się obecnie gruntownym studyom polityczno-historycznym nad kwestyą wschodnią — której zamierza poświęcić osobne dzieło.

Dr. Józef Henryk Kallenbach niedawno powołany na posadę bibliotekarza Akademii umiejętności bawi obecnie w Rzymie dokąd się udał wraz z wyprawą naukową prof. Smolki.

Młode małżeństwo w Esfurcie, państwo „B przyszli razem na dworzec kolejowy, i w chwili, gdy pociąg nadchodził, młoda pani rzuciła się na szyny i w tym samym momencie poniosła śmierć. Pani B. cierpiała obłęd umysłowy; po tragicznym tym wypadku mąż jej uległ temu samemu cierpieniu, tak że musiano go umieścić w domu obłąkanych.

Z SEJMU.

Lwów 14 stycznia. (Z Sejmu). Marszałek poświęca wspomnienie zmarłemu tej nocy posłowi Zukrowi.

W umotywowaniu swego wniosku przemawia hr. Alfred Potocki. Sejm zgodził się na poniesienie pewnych ofiar dla zapewnienia sobie rozstrzygnięcia stanowczego sprawy indemnizacyjnej. Kraj oczekuje załatwienia jej od rządu i od swej delegacyi. Wiemy, że obecna chwila, gdy jest w toku trudna sprawa ugody z Węgrami, nie jest dla rządu sposobną do parlamentarnego traktowania kwestyi indemnizacyi.

Trudności stawiać nie chcemy, sądzimy jednak, że po załatwionej ugodzie znajdzie nasza Delegacya w Wiedniu odpowiednią sposobność do poruszenia tej sprawy, a rząd do jej załatwienia. Pod względem formalnym życzy sobie mowca odesłania swego wniosku do komisyi budżetowej. Ks. Adam Sapieha żąda przekazania tego wniosku do osobnej komisyi z 7 członków wybrać się mającej. Uchwalono odesłać wniosek hr. Potockiego do komisyi budżetowej.

Wnioski Romańczuka przekazano komisyi szkolnej — a posła Rozwadowskiego komisyi gminnej. Upoważniono Wydział krajowy do wybudowania we Lwowie koszar żandarmeryi kosztem 130.0 0 złr. i do urządzenia w szpitalu św. Łazarza oddziału ocznego. Dyskusya toczyła się następnie nad nowellą do ustawy szkolnej. Uchwalono zgodnie z wnioskiem komisyi.

Dalej uchwalono rozpisanie przez Wydział konkursu na podręczniki naukowe przeznaczając na ten cel 500 złr. Następnie polecono Wydziałowi krajowemu przedstawić sprawę komasacyi gruntów na najbliższej sesyi sejmowej. Dalej wezwano Rząd, aby przestrzegał ustawy przemytniczej nie dozwalając na wprowadzanie falzyfikatów olejów skalnych.

Własne telegramy Kurjera.

Warszawa 14 stycznia. (Pocztą do granicy.) Wielkie zapasy municyjne przybyły osobnemi pociągami z Moskwy dla fortec Dęblina i Nowo-aleksandrowska.

Budapeszt 14 stycznia. „Pester Lloyd" dowiaduje się z najlepszego źródła, że car zgodził się na cofnięcie kandydatury Mingrelczyka pod warunkiem, jeźli nowy rosyjski kandydat pur et simple będzie przyjęty.

Wiedeń 14 stycznia. „N. W. Tagbl." donosi z Sofii, że w stolicy bułgarskiej zajmują się całkiem na seryo kandydaturą hr. Władysława Hunyady, który jest blisko spokrewniony z dworem serbskim. Doniesienie to jakkolwiek podane bardzo wiarygodnie potrzebuje potwierdzenia.

Temu samemu dziennikowi donoszą ze Lwowa, że minister Ziemiałkowski ma zamiar z powodu nadwątlonego nader zdrowia podać się wkrótce do dymisyi a ministrem dla Galicyi miałby zostać hr. Kazimierz Badeni. Doniesienie to bardzo nieprawdopodobne. Tu o dymisyi dr. Ziemiałkowskiego nic nie wiadomo.

Petersburg 14 stycznia. Ukaz carski zabrania noszenia w Rosyi wszelkich bułgarskich orderów, odznak i medali.

Kassel 14 stycznia. W tutejszem księstwie koło miejscowości Altenbecken uderzyły dwa pociągi kolejowe na siebie, przyczem trzy osób jest ciężko rannych, zaś trzydzieści wagonów rozbitych.

Wiedeń 14 stycznia. Półurzędowe źródła donoszą że ministerstwo wojny wydało rozporządzenie, żeby wszystkich po obrachunku kontyngensowym pozostających i dotychczas jeszcze niewyćwiczonych rekrutów powołano do pułków nie jak dotychczas 1 kwietnia, lecz już 20 lutego. „Deutsche Zeitung" widzi w powyższem rozporządzeniu ministerjalnem charakterystyczne znamię grozy położenia i dziwi się bardzo, dlaczego obecnie organa półurzędowe pierwsze podają wbrew zwyczajowi doniesienia zbrojenia się.

Petersburg 14 stycznia. „Nowoje Wremia“ podaje „poręczoną“ wiadomość, że Turcya zawarła z Czarnogórzem zaczepno-odporne przymierze.

Budapeszt 14 stycznia. „Pester Lloyd“ donosi, że rokowania o traktat z Rumunią można jako zupełnie rozbite uważać.. Wiadomość ta potrzebuje potwierdzenia.

Rzym 14 stycznia. Papież otrzymał list bezimienny z czekiem na milion lirów, ażeby tą sumą pokrył niedobór budżetu watykańskiego.

Berlin 14 stycz. Wniosek Stauffenberga (antirządowy) przyzwalający żądane przez rząd zwiększenie prezencyi wojskowej na trzy lata został 186 głosami przeciw 154 głosom, a więc większością 32 głosów uchwalony. Homeryczny śmiech powstał w parlamencie, kiedy marszałek Moltke przez zapomnienie głosował: tak — a więc przeciw rządowi. Po przyjęciu wniosku Stauffenberga powstał cały drżący i blady ks. Bismark i odczytał orędzie cesarskie rozwiązujące parlament. Za wnioskiem Stauffenberga głosowali postępowcy, centrum, Polacy, Welfi i część Alzatczyków. Od głosowania wstrzymali się: socyalni demokraci, część Alzatczyków i Duńczyk Johansek. Przeciw wnioskowi byli tylko konserwatyści i narodowi liberaliści.

(Liczebna siła stronnictw w niemieckim parlamencie przedstawia się jak następuje: konserwatyści liczą 106, narodowi liberaliści 51 członków; tworzą oni razem w 157 stronictwo rządowe. Liczba postępowców wynosi 67 — centrum 99, Polaków 17, socyalnych demokratów 24, Welfów 11, Alzatczyków 15 i 1 Duńczyk. — Wedle artykułu 25 niemieckiej konstytucyi państwowej, muszą w przeciągu dni sześćdziesięciu po rozwiązaniu parlamentu wyborcy stanąć przy urnie, zaś w przeciągu dni dziewięćdziesięciu musi być parlament zwołanym).

Berlin 14 stycznia. Rada związkowa („Bundesrath“) zebrała się dziś w południe na posiedzenie, ażeby powziąć decyzyę co do swego zachowania się w obec uchwał parlamentu niemieckiego w sprawie przedłożenia wojskowego.

Z niewiadomych powodów telegramów dzisiejszych do godziny 12-tej w południe nie otrzymaliśmy.

SZARADA.

Pierwsze — gdy wymawia dziecię,
Mówią o niem, że jest grzeczne,
Lecz kto widzi to w balecie, —
Ma pokusy niebezpieczne...
Drugie — jestto rodzaj zboża,
Które rośnie gdzieś daleko,
A my mamy aż z za morza
Jego białe niby mleko;
Ziarna, — nawet jego słomy
Próbki mają nasze domy...
Razem — to mrowisko ludzi,
Wielkie miasto głośnej sławy...
A gwar jego, szał zabawy
W nas ciekawość taką budzi,
Że kto może, mkuie w zapale,
By się skąpać w owym szale...

Luko

Relacya z targu zbożowego

z dnia 14 stycznia.

	od			do		
Pszenica biała	od 8	złr. 75	ct.	do 9	złr. 30	ct
„ czerwona	„ 9	„ —	„	„ 9	„ 50	„
„ żółta	„ 8	„ 50	„	„ 9	„ 25	„
Żyto	„ 6	„ 60	„	„ 6	„ 75	„
Jęczmień . .	„ 6	„ 25	„	„ 7	„ 50	„
Owies . . .	„ 5	„ 75	„	„ 6	„ —	„
Kukurydza .	„ —	„ —	„	„ —	„ —	„
Groch . . .	„ —	„ —	„	„ —	„ —	„
Fasola . . .	„ 7	„ 50	„	„ 8	„ —	„
Rzepak . .	„ 9	„ 50	„	„ 10	„ —	„
Koniczyna biała	„ —	„ —	„	„ —	„ —	„
„ czerwona	„ —	„ —	„	„ —	„ —	„

Rozkład jazdy

pociągów osobowych.

Przychodzą do Krakowa:

Ze Lwowa: Mięszany godz. 5 m. 11 rano — pospieszny godz. 6 m. 52 rano — osobowy godz. 2 m. 37 po poł. — lokalny (w miejsce kuryerskiego) godz. 8 m. 24 wieczór.

Z Wieliczki: mięszany godz. 7 m. 39 wieczorem

Z Oświęcima: osobowy godz. 7 m. 23 rano.

Z Lundenbnrgu: (z Warszawy) godz. 5 m. 19 popoł.

Z Wiednia: kuryerski godz. 7 m. 47 rano — osobowy godz. 10 m. 8 rano — (łączy się do niego pociąg z **Warszawy**) kuryerski godz. 9 m. 10 wieczór — osobowy g. 10 m. 12.

Odchodzą z Krakowa:

Do **Lwowa:** lokalny (w miejsce kuryerskiego) godz. 6 m. m. 16 rano—osobowy godz. 10 m. 50 rano — pospieszny godz. 9 minut 30 wieczór — mięszany g. 11 m. 1 wieczór.

Do **Wieliczki:** mięszany godz. 11 m. 19 rano.

Do **Oświęcima:** godz. 6 m. 47 (także do **Warszawy**).

Do **Wiednia:** osobowy godz. 5 m. 59 rano— (także przez Szczakowę do Mysłowic, przez Oświęcim do Prus) kuryerski godz. 7 m. 17 rano (przez Oświęcim do Wrocławia) osobowy godz. 9 m. 47 rano (także do Warszawy) osobowy godz. 3 m 22 po południu (także do Szczakowy i Prus) kuryerski g. 9 m. 57 wieczór

Pociągi na kolei Transwersalnej

Odchodzą z Podgórza Płaszowa:

O godzinie 8 minut 28 rano do Skawiny, Oświęcima, Suchy, Żywca, Nowego Sącza, Zagórza

O godzinie 4 min. 34 po poł. do Skawiny. Oświęcima.

O godzinie i min. 8 wieczór do Suchy, Nowego Sącza, Zagórza.

Przychodzą do Podgórza Płaszowa:

O godzinie 9 min 12 rano z Zagórza, Nowego Sącza, Suchy.

O godzinie 10 min. 48 przed południem ze Skawiny, Oświęcima.

O godzinie 7 min. 3 wieczór z Oświęcima, Zagórza, Nowego Sącza, Suchy, Żywca.

TEATR KRAKOWSKI.

Dziś w Sobotę dnia 15go stycznia 1887 roku.

NASI ZIĘCIOWIE

Komedya w 5 aktach, Kazimierza Zalewskiego

OSOBY:

Limburg — —	Pun Weriner.
Rodosław Stockfindel —	P. Siemaszko.
Anatol hr. Pimbeche —	Pan Solski.
Bolesław Wielohradzki —	P. Sobiesław.
Antonl Dormund — —	P. Stępowski:
Józef Żelski — —	**Pan Apollo Lubicz.**
Książę Roman — —	P. Śliwicki.
Stanisław Horski — —	Pan Ryger.
Albert Finger — —	Pan Jejde.
Doktór Hugo — —	P. Antoniewski.
Elżbieta Korbiczowa —	Pani Hoffmann.
Marya Pimbeche — —	Pani Zalewska.
Lola Limburg — —	Pani Sułkowska.
Zofia Darmund — —	Panna Kałużyńska.
Jan, lokaj Korbiczowej —	Pan Orliński.
Lokaj Llmburga — —	P. Janikowski.

Goście, służba. — Rzecz dzieje się w Warszawie.

Początek o godzinie 7 wieczór.

W niedzielę popołudniu: „MAJSTER I CZELADNIK“ i „ŁOBZOWIANIE“, o godzinie 7-mej drugi raz: NASI ZIECIOWIE, o godzinie 10-ej: PIĄTA REDUTA.

Zwracamy szczególną uv agę pp. kupców i przemysłowców na odezwę od redakcyi umieszczoną na czele ogłoszeń.

Kursa pieniędzy papierów publicznych.

Kraków, 15 Stycznia.

	płacą	żądają
Ruble rosyjskie papierowe .	117.50	118.25
Galic. obligacye indemnizacyjne	103.75	104.75
$4\frac{1}{2}$% gal. pożyczka krajowa	96.75	98.
$4\frac{1}{2}$% listy gal. banku krajowego	97.50	98.50
4% nieokr. listy gal. Towarzystwa K Z.	93.—	94.—
$4\frac{1}{2}$% listy gal. Tow. K. Z.	99.—	99.75
5% listy gal. banku hipotecz.	100.—	100.75
5% „ „ „ „ prem.	103.50	104.25
Losy miasta Krakowa . . .	17.50	18.50
Warszawa, d. 15 Stycznia 1886.		
5% listy Towarz. kred. ziem. I. seryi duże	100.50	101.25
4% listy likwid. Król. Pol. .	93·50	94.50

Telegramy.

Wiedeń, 15 stycznia 1887 urzęd.

Renta pap. 81·55 akcye kred. 291.— Napoleondory 9·98.— dukaty 5·96, marki 61·90—

Berlin, 15 stycznia 1887.

Guldeny austryackie 161.25, ruble 190·75.

Wydawca:
Kazimierz Bartoszewicz.

Odpowiedzialny Redaktor:
Dr. Władysław Kastory.

Dzisiejszy Nr. Kuryera
wyszedł o godzinie 12tej rano.

OGŁOSZENIA.

Zapowiedziawszy w prospekcie, że „przemysł i handel krajowy znajdzie w Kurjerze swego orędownika i obrońcę“ sądzimy, że dobrą wolę naszą najlepiej okażemy, jeżeli ją poprzemy czynem. Dlatego też, choć kilka biór anonsowych wiedeńskich zgłaszało się do nas z propozycyami dostarczania ogłoszeń, **postanowiliśmy nie przyjmować żadnych zagranicznych inseratów**, jako szkodzących przemysłowi i handlowi krajowemu i reklamujących zazwyczaj nieuczciwą blagę i fuszerstwo. Spodziewamy się jednak, że nasi kupcy i przemysłowcy, w dobrze zrozumianym własnym interesie, za nasze dobrowolne zrzeczenie się tej części dochodów, jakiej żaden dziennik nie odrzuca, udzielą nam takiego poparcia, że nie będziemy żałowali strat poniesionych i nie będziemy zmuszeni uciec się do reklamowania firm zagranicznych. Od nich więc zależy utrzymanie Kurjera na tem odrębnem stanowisku.

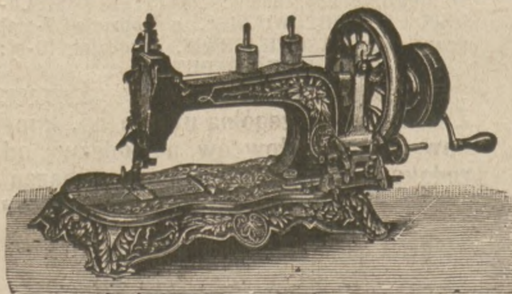
Redakcya.

Cena ogłoszeń w „Kurjerze“: za wiersz petitowy lub za jego miejsce pierwszy raz **6** centów, za każdy następny zaś **4** centy. **Nadesłane** od wiersza petitowego **20** ct. Prospekta, cyrkularze dla prenumeratorów zamiejscowych po **1** złr. od 100 egz., dla prenumeratorów miejscowych po **50** ct. od 100 egz. **Nekrologja** po 10 ct. od wiersza.

P O J E i R A D O M S K I

Mechanicy

przy ulicy Sławkowskiej Nr. 1. w Krakowie,



zaopatrzywszy swój wielki skład w najpraktyczniejsze maszyny do szycia wszystkich konstrukcyj, oraz do obszywania dziurek, sprzedają takowe na spłatę ratami: **tygodniowo 1 złr., miesięcznie 4 złr., gotówką zaś o 10% taniej.**

Gwarancya 5 lat.

Zamianę i gruntowną naprawę maszyn do szycia wszystkich konstrukcyj, chociażby nie u nas kupionych, przyjmujemy. — Zarazem są zawsze w zapasie części maszynowe, jako to: czółenka, rzemienie, igły, oliwa maszynowa itd.

Zwracamy uwagę Szanownej Publiczności, iż wobec ustawy z dnia 15 Marca 1883 wszelką gwarancyą tylko mechanicy dać mogą, gdyż innym, niefachowym, nie wolno jest utrzymywać choćby najmniejszych warsztatów.

< **Na żądanie — illustrowane cenniki i próbki szycia rozsyłamy „franco“.** > (16)







Ceny znacznie zniżone!

Stampilie kauczukowe

tak ręczne jak i na wszelkiego rodzaju maszynkach **niżej cen zagranicznych** wykonuje **w jednym duiu**

FELICYAN WOJTYCH,

Zakład rytowniczy,

Kraków — Sukiennice Nr. 10.

Ceny stampil kauczukowych: Pieczątka ręczna od 50 ct. i wyżej, Automaty 80 ct. i w. Pieczątki do farby i laku z piórem i ołówkiem od 1 złr. i w Pieczątki w kształcie zegarków od 1 złr. i w. Pieczątki dadzące się schować do portmonetki 80 ct. i w. Medaliony różnego rodzaju z pieczątką od 80 ct. i w. Zapalniczki od 1 złr. i w. Scyzoryki o trzech ostrzach z pieczątką do farby i laku 2 złr. i w. Pudełka z farbą i rozcieraczem 50 ct. Stemple z datą poleca gotowe i wiele innych w zakres pieczętarstwa wchodzących tak z kauczuku jak i metalu, trwale, tanio i w krótkim czasie wykonuje.

STANISŁAW KOZA

koncesyonowany cieśla

w Grabiu, poczta Wieliczka,

wykonuje wszelkie roboty w zakres ciesielstwa wchodzące z materyałem lub bez materyału, tak w Krakowie jak i na prowincyi gruntownie.

Ręczę obok cen umiarkowanych za doborowy materyał, oraz za dokładne wykonanie i punktualną odstawę podług umowy. 19-2-3.

Najtańszy i najpraktyczniejszy

Kalendarz dla wszystkich

z RYCINAMI

wyszedł Nakładem księgarni

K. Bartoszewicza w Krakowie.

Cena **25** ct.

(z przesyłką **30** ct.)

DROBNE OGŁOSZENIA.

Za drobne ogłoszenia płaci się za pierwszy raz po **1 cent.** od wyrazu, za razy następne o połowę niżej.

Restauracya Turlińskiego w hotelu pod Różą. Obiad w Niedzielę: Zupa z drobiu, muszelki z mózgu, rozbratlowa pieczeń, Indyk z kompotem, pączki, galaretka ananasowa. Obiad na Poniedziałek: Barszcz z rurą, Majonez z sandacza, Boeuf à la mode, udziec sarni z sałatą, sztrudel z jabłek, kluski kładzione.

W należycie urządzonym mym zakładzie ortopedyczno-gimnastycznym (róg ulicy Sławkowskiej od Plantów l. 31). Przyjmuję do leczenia osoby dotknięte ułomnościami ciała, jak np.: wystającą łopatką, podwyższonem biodrem, skrzywieniem kręgosłupa, niekształtnością odnóg o upośledzonych ruchach ciałotworu. Prócz tego przyjmuję na gimnastykę leczniczą i higieniczną osoby względnie zdrowe pragnące utrzymać się przy zdrowiu, tudzież i młodzież obojej płci w osobnych godzinach do gimnastyki zbiorowej, skierowanej specyalnie na prawidłowy rozwój młodocianego ustroju. — W stosownych wypadkach łączy się leczenie ortopedyczne z hydroterapią i mięsieniem. Pacyentów zamiejscowych przyjmuję na wikt i mieszkanie.

Dr. Wenanty Piasecki.

Zgubiono w przechodzie przez ulicę Bracką, Rynek i Mikołajską parę złotych spinek z turkusami. Łaskawy znalazca raczy oddać w sklepie Wgo Schajera przy ul. Grodzkiej.

W drukarni A. Koziańskiego w Krakowie. Papier z fabryki Czerlańskiej.